

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA** miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz millim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranciane o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

## Konserwatorium Muzyczne w Wilnie.

(Z prawami)  
**PL. ORZESZKOWEJ Nr. 9.**  
Nauka gry na instrum. solowych i orkiestrowych. Spiew solowy. Zespoły: kameralny, orkiestrowy, chóralki. Solfeggio. Przedmioty teoretyczne. Historia muzyki. **Wpis znizony.**  
Zapisy nowostępujących oraz dotychczasowych uczniów i uczennic od dn. 19 sierpnia. Początek zajęć dn. 1 września.  
Sekretariat czynny od godz. 4-ej do 6-ej wiecz. 509—1

## OGROD po-BERNARDYNSKI

Dzisiaj we wtorek 25 sierpnia odbędzie się **KONCERT Wil. Orkiestry Symfonicznej, pod dyrekcją p. S. Lidzki-Siedzińskiego.**  
Początek o godzinie 8 wiecz.

## Dr. D. Jedwabnik

wizował przyjęcie chorych od godz. 4 — 5.  
Ul. Wileńska 25, tel. 178.

## Loterja państwowa.

W 14 dnia ciągnięcia V klasy loterii państwowej główne wygrane padły:  
5 tys. zł. — 29881,  
2 tys. zł. — 7264,  
600 zł. — 28679,  
500 zł. — 14540, 19102, 44344,  
400 zł. — 16880, 20196, 34799, 40266, 49783.

## Uznanie dla armji polskiej.

WARSZAWA, 24.VIII. (Pat.)— W związku z zakończeniem manewrów na Pomorzu przedstawiciele armji obcych biorący w nich udział w charakterze gości wysłali do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej następujący telegram:  
Miejscu armji zagranicznych zebrane w Toruniu u p. min. spr. wojskowych gen. Sikorskiego po ukończeniu manewrów zapewniamy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o swem uczuciu podziwu z powodu bardzo wielkich postępów uczynionych w tak krótkim przedziale

czasu przez armję polską i proszą go o przyjęcie wyrazów pełnego uznania oraz żywych dla Rzeczypospolitej.  
Telegram podpisał: gen. Gouraud (Francja), Grazioli (Włochy), Lupescu (Rumunia), Ironside (Wielka Brytania), Syrowy (Czechosłowacja), Barlakterowic (Jugosławia), Radtins (Łotwa), Tornwand (Estonja), pulk. Kenan Bej (Turcja), pulk. Matello Finlandja, Arniu—Stany Zjednoczone, Higu, szii—Japonja i pulk. de Mezarrado Wiwanco—Hiszpanja.

## Rokowanie polsko-litewskie.

WARSZAWA, 24.8. (Pat.) Wszelkie wiadomości, które ukazały się w prasie o rokowaniach polsko-litewskich nie odpowiadają prawdzie, azkolwiek nie jest wykluczeniem, iż takie rokowania mogłyby się odbyć w najbliższym czasie. W każdym razie nie jest przewidzianem, ażeby delegacji polskiej przewodniczył p. J. Łukasiewicz, nac. wydz. M. S. Z.  
KOWNO, 24.8. (Pat.) Litewskie min. spr. zagr. Czarniecki udzielił wywiadu przedstawicielowi „Litwa” o stosunkach polsko-litewskich. Oświadczył on, iż pogłoski o rokowaniach z Polską nie mają żadnej podstawy. Żadnych rokowań z przedstawicielami Polski nie było ani w Kownie, ani w Połdnie. Pojawienie się red. Nowaczyńskiego w Kownie dało powód do nowych pogłosek. Minister stwierdza, iż red. Nowaczyński nie miał żadnych rozmów z przedstawicielami rządu litewskiego i żadne rokowania z nim nie były prowadzone. W sprawie spławu po Niemnie przewidziane są rokowania z Polską, lecz wyłącznie w sprawach technicznych, sprawy polityczne nie będą w ciągu

tych rokowań poruszane. Gdyby Polska wysunęła, Litwa żądałaby bezwarunkowego wykonania traktatu suwalskiego i zwrócenia Wilna. W wykonaniu konwencji klajpedzkiej przewidywać należy, iż wraz z otwarciem spławu po Niemnie zaprowadzone zostaną ustalenia komunikacyjne między temi państwami, jak ruch pocztowy, telegr. itp. Leos ułatwienia będą ograniczone wyłącznie do konieczności technicznych, związanych ze spławem. Oświadczenie zmarłego min. Mejerowicza o gotowości pośredniczenia między Polską a Litwą dało powód do rozpowszechnienia nowych pogłosek o rokowaniach z Polską. Oświadczył trzeba kategorycznie, zaznaczył min. Czarniecki, iż rząd litewski nie zwracał się do min. Mejerowicza w tych sprawach. Deklaracja min. Mejerowicza nosiła charakter prywatny. Co się tyczy skargi w Lidze Narodów w sprawie mniejszości polskiej na Litwie, minister zauważył, iż skarga ta nie pochodzi od mniejszości polskiej na Litwie, a jest inspirowana przez polityków warszawskich.

## Zwyzka kursu „złotego.”

WIEDEN, 24.VIII. (Pat.) Dzienniki tutejsze stwierdzają zwyzkę kursu złotego na wszystkich rynekach dewizowych. W ostatnich godzinach kurs podskoczył o 5%.  
„Wiener Allg. Ztg.” podaje, iż z Polski napływają liczne oferty dolarowe, na wszystkich rynekach zagranicznych daje się odczuć wielki brak złotego polskiego. Cała spekulacja przeciwko złotemu

polskiemu spaliła na panewce. Spekulanci nie używają pewnej ilości waluty polskiej, aby na czas pokryć swe zobowiązania. Odwrót kontrmny rozpoczął się w sobotę popołudniu i wzmoził się dziś przed południem. Dolar spadł na 5,90. Dzienniki kończą twierdzenie, iż spekulanci, widząc, że się zbyt daleko posunęli, usiłują wybrnąć z katastrofy.

## Ożywienie ruchu towarowego w Gdańsku.

GDANSK, 24.VIII. (Pat.) Statystyka ruchu portowego za ub. tydzień wykazuje znaczne zwiększenie się wywozu węgla. Węgiel ładują przeważnie okręty szwedzkie. 4 okręty zabrały ładunek zboża, 20—węgiel. W związku z tem Danziger Neueste Nachrichten zamieszcza obszerny artykuł, w którym zaznacza, iż przy pomocy obecnie istniejących urządzeń portowych w ciągu ostatnich 2 miesięcy wysłano przeszło 100.000 ton węgla, głównie do Szwajcarii i Danji. W połowie września po dostawieniu nowych urządzeń liczba ta wzrosła do 150.000 tonn.

Na załadowanie w porcie czeka obecnie 90 okrętów. Wobec wzmożonego ruchu portowego Rada Portu poczyniła zarządzenia cele zbudowania potrzebnych urządzeń. Dziełomik odpowiada znaczne zwiększenie się ruchu portowego, wobec eksportu znacznej ilości cukru, zboża i importu nawozów sztucznych. Wedle dotychczasowych wiadomości przez port gdański ma być wysłane około 800.000 zboża polskiego. Poza to port gdański czyni przygotowania do skoncentrowania w nim importu bawełny, co do tych czas czyniła Brema.

## Władze francuskie wobec komunistycznych manifestacji antypolskich.

PARYZ, 24.VIII. (Pat.) W związku z zamiarem komunistów urządzania w piątek przed ambasadą polską manifestacji celem zapro-

testowania przeciwko wykonaniu wyroku na trzech komunistach polskich. Władze francuskie zakazały wszelkich manifestacji.

## Cziczerin o stosunkach sowiecko-angielskich.

LONDYN, 24.VIII. (Pat.) W rozmowie ze sprawozdawcą „Daily Herald” Cziczerin oświadczył, iż stosunki między Rosją a Anglią są dość napięte. Powodem tego jest wrogie stanowisko dyplomacji angielskiej i działalność stronn-

stwa konserwatywnego angielskiego. W kwestji polityki w Chinach dąży Rosja do wytworzenia inicjatywy niezawisłego zjednoczonego państwa demokratycznego. Co się tyczy paktu bezpieczeństwa, to unja republik sowieckich sądzi, iż

wysiłki mające na celu doprowadzenie do paktu gwarancyjnego skierowane są przeciwko dobremu stosunkom Rosji z Niemcami. Spr-

## Katastrofa ministra Mejerowicza.

RYGA, 24.VIII. (Pat.) Minister spraw zagranicznych Mejerowicz zginął w tragiczny sposób wskutek wypadku samochodowego. Minister Mejerowicz wyjechał wczoraj z żoną i dziećmi na wycieczkę w okolicę Tuckum. Na skrócie stromej drogi samochód pojechał się sliżgać i spadł w głęboki rów, przewracając się. Minister odniósł ciężkie rany, zwłaszcza na głowie i szyi, wskutek czego stracił przytomność. Pani Mejerowicz, dzieci i szofer odnieśli tylko lekkie obrażenia. Okolice, w której wydarzył się wypadek, jest pustkowiem. Szofer musiał przebyć kilka kilometrów, by zawezwać pomoc. Zawia-

wodzawca wspomnianego dziennika donosi poatem, iż Cziczerin wyjechał do Włoch.

## Wojna w Marokko.

PARYŻ, 24.VIII. Według komunikatu dowództwa wojsk francuskich, w ciągu ostatnich trzech dni zostały osiągnięte pierwotne linje francuskich forpoczty i odcyśnany cały teren, stracony w ciągu sześciu miesięcy ofensywy Abd-el-Krima. Kilka okrętów, wiozących żołnierzy rzyfskich, zatopiono z powodu uszkodzeń, wyrządzonych przez bomby, rzucone przez lotników hiszpańskich.

domiono władz miejscowe w Tuckum, które wysłały pomoc lekarską na miejsce katastrofy. Gdy lekarze przybyli na miejsce wypadku minister leżał już w agonji i zmarł wkrótce potem nie odzyskawszy przytomności. Zwłoki ministra przywieziono do Rygi. Natychmiast zawiadomiono o wypadku bawięcego na wsi prezydenta ministrów. Wiadomość o tragicznym zgonie ministra Mejerowicza, w którym Łotwa traci jednego ze swych najwybitniejszych mężów stanu, wywołała głębokie współczucie w Rydze i okryła kraj cały żałobą.

## Strajk angielskich marynarzy.

LONDYN, 24.VIII. W porcie londyńskim strajkuje około 15 t. marynarzy, w Hull, w Newcastle, Tilbury i Southampton drugich 15 tysięcy.  
W Gravesend u ujścia Tamizy znajduje się już od kilku dni 12.000—tętnowy okręt z około ty-

siącem pasażerów.  
W Australji strajk rozszerzył się również na Brisbane i Melbourne.  
Dziś gabinet brytyjski będzie obradował nad sytuacją strajkowa, która uważana jest za bardzo poważną.

## Życie ekonomiczne.

WARSZAWA, 24.VIII. (Pat.)—Dolary 5,18 1/2 — 5,21 — 5,17, Londyn 25,81 — 25,88 — 25,25, Nowy-York jak gotówka, Paryż 24,52 — 24,59 — 24,46, Szwajcarya 101,05 1/2 — 101,80 — 100,80, Włochy 19,25 — 19,30 — 19,20, pożyczka konwersyjna 5%—owa 43,50, 8%—owa konwersyjna 70, dolarowa 74 — (w złotych 883,69, 4 1/2 %—owe ziemskie przedwojenne 17,75 — 18,25 — 18,15, 5%—owe tow. kred. przedwojenne 15,25 — 17 — 16,75, 4 1/2 % tow. kred. Warsz. przedwoj. 12,25 — 12,50.

## Wycofanie banknotów.

WARSZAWA, 24.8. (Pat.) Na zasadzie art. 49 statutu Banku Polskiego i w porozumieniu z Radą Banku wydał minister skarbu rozporządzenie w dn. 19 sierpnia r. b. w myśl którego 5 złotych biletów Banku Polskiego pierwszej emisji z datą 28 lutego 1919 r., oraz II-giej emisji z datą 15 lipca 1924 r. tracą moc prawnego środka płatniczego z dn. 30 września 25 r., poczem od 1 paźdz. 25 r. do 31 marca 26 r. wymieniane będą powyższe oddinki na bilety Banku Polskiego wzgl. na bilon zdawkowy w Centralnej Kasie Państwowej, kasach skarbowych oraz oddziałach Banku Polskiego. W dn. 31 marca 26 r. wymienione 5 zł. bilety Banku Polskiego przestaną być wymieniane i tracą w ten sposób wszelką wartość pieniężną.

## Wycofanie banknotów.

WARSZAWA, 24.8. (Pat.) Na zasadzie art. 49 statutu Banku Polskiego i w porozumieniu z Radą Banku wydał minister skarbu rozporządzenie w dn. 19 sierpnia r. b. w myśl którego 5 złotych biletów Banku Polskiego pierwszej emisji z datą 28 lutego 1919 r., oraz II-giej emisji z datą 15 lipca 1924 r. tracą moc prawnego środka płatniczego z dn. 30 września 25 r., poczem od 1 paźdz. 25 r. do 31 marca 26 r. wymieniane będą powyższe oddinki na bilety Banku Polskiego wzgl. na bilon zdawkowy w Centralnej Kasie Państwowej, kasach skarbowych oraz oddziałach Banku Polskiego. W dn. 31 marca 26 r. wymienione 5 zł. bilety Banku Polskiego przestaną być wymieniane i tracą w ten sposób wszelką wartość pieniężną.

## „Rewizja traktatów handlowych.”

We wrześniu r. b. spodziewane jest rozpoczęcie rewizji traktatu handlowego z Włochami. Aktualną jest również sprawa rewizji traktatów, zawartych z Austrią i Rumunją. Potrzeba rewizji wyłonila się w związku ze zmianą potrzeb gospodarczych kraju w ciągu lat ostatnich, którym dotychczasowe traktaty handlowe z Włochami i Rumunją nie odpowiadają.

## Wycofanie banknotów.

WARSZAWA, 24.8. (Pat.) Na zasadzie art. 49 statutu Banku Polskiego i w porozumieniu z Radą Banku wydał minister skarbu rozporządzenie w dn. 19 sierpnia r. b. w myśl którego 5 złotych biletów Banku Polskiego pierwszej emisji z datą 28 lutego 1919 r., oraz II-giej emisji z datą 15 lipca 1924 r. tracą moc prawnego środka płatniczego z dn. 30 września 25 r., poczem od 1 paźdz. 25 r. do 31 marca 26 r. wymieniane będą powyższe oddinki na bilety Banku Polskiego wzgl. na bilon zdawkowy w Centralnej Kasie Państwowej, kasach skarbowych oraz oddziałach Banku Polskiego. W dn. 31 marca 26 r. wymienione 5 zł. bilety Banku Polskiego przestaną być wymieniane i tracą w ten sposób wszelką wartość pieniężną.

## Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Sekretariat i biblioteka koła „Zjednoczonego” dz. Snipszki i Nadbrzeżnej Zw. Lud.-Nar. w Wilnie przeniesione z ul. Mostowej 16 na ul. Lwowską Nr. 7 m. 6 i czynne od godz. 4 do 6 wiecz. oprócz dni świątecznych.

**CZYTAJĄCIE „Głos Wileński”**

**CZAPKI UCZNIOWSKIE**  
Sokół Państw. 1 00. Jemnit.  
**E. MIESZKOWSKI**  
ul. Mickiewicza 22.  
338—2

Po poświęceniu lokalu **dziś zostaje otwarty przy ul. Wielkiej Nr. 42. Oddział Warszawskiej Fabryki Cukrów i Czekolady**



Poleca najlepsze CZEKOLADKI w 102 odmianach, Marcypany i Karmelki. Wielki wybór Bonbonierek i dużo nowości. Towary otrzymuje się 3 razy w tygodniu, bagażem.  
**Biurowo Wincentego a Paulo** ul. Miynowa 12 przyjmuje wszelkie reperacje bielsiny, cerowanie i inne roboty w tym zakresie. Szaowne Panie będą miały nietylko sumienne i staranne wykonaną robotę—lecz dadzą możność zarobku bezrobotnym szwaczkom zgłaszającym się do naszego biura. Biuro czynne od 10-ej—2 ej.

**DRUSKIENIKI**  
Sezon kąpielowy trwa do 1-go października.  
Ceny za kąpiele znizone

## Od Administracji.

Celem uniknięcia przerwy w dostarczaniu „Dziennika Wileńskiego” — upraszamy o szybkie wpłacenie prenumeraty za miesiąc wrzesień, a tym bardziej zaległości za ubiegły miesiąc. Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80.187.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

## Konferencja Prezydenta Rzplitej z premierem Grabskim.

Niektóre pisma warszawskie podały wiadomość jakoby premier konferował z Prezydentem Rzplitej. O ewentualnej zmianie gabinetu, na którego czele stanąłby gen. Sikorski, z posłem Zdziechowem jako ministrem skarbu.  
Jak się dowiadujemy, wszelkie pogłoski tego rodzaju należy uważać za dowolne kombinacje, a do przesłania przed zebraniem się Sejmu nie dojdzie. Konferencja premiera z Prezydentem dotyczyła wyłącznie obecnej sytuacji gospodarczej.

## Marszałek Rataj powrócił do Warszawy.

Marszałek Sejmu p. Rataj przybył w poniedziałek do Warszawy. Po południu marszałek odbył dłuższą konferencję z premierem Grabskim w sprawach związanych z obecną sytuacją finansową. We wtorek marszałek Rataj odbył konferencję z prezesem Banku Polskiego p. Karpińskim, a w środę rano uda się do Spawy.

## Sprawa utworzenia sekcji dla spraw gdańskich.

Na środowym posiedzeniu Rady Ministrów omawiany będzie projekt utworzenia sekcji dla spraw Gdańskich. Nie jest jeszcze zdecydowane czy sekcja urzędować będzie przy Ministerstwie Spraw Zagr. czy też przy Radzie Ministrów.

## Obostrzenie przy wydawaniu paszportów zagranicznych.

Sprawa podwyższenia opłat za paszporty zagraniczne będzie rozstrzygnięta w ciągu bieżącego tygodnia. Opłaty będą podniesione prawdopodobnie do 750 zł., przyczem wprowadzone będą dalsze obostrzenia ce do paszportów ulgowych.

## Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie podjęte zostaną w Berlinie 16 września b. r.

## Wyjazd min. Skrzyńskiego do Genewy.

Ministra spraw zagr. Skrzyńskiego podczas jego pobytu w Genewie ma zastępować w Radzie Ministrów p. prezes Rady Ministrów Wł. Grabski.

## Sytuacja złotego na giełdach zagr.

Na giełdach zagranicznych ujawnia się od soboty mocna tendencja dla złotego. Tłumaczy się to z jednej strony zwiększającym się zapotrzebowaniem waluty polskiej na zakup zboża tegorocznego urodzaju, z drugiej strony zaś występuje w dość gwałtowny sposób pokrywaniu się zagrancją spekulacji, która blankowała znaczniejsze sumy na Polskę per ultimo b. m. Objaw ten wskazuje na to, że spekulacja zagranczną nie posiada większych zapasów materiałów i że każda próba kontrmny musi się spotkać weselej czy później z automatyczną silną reakcją, w sferach giełdowych liczą się coraz częściej z możliwością gwałtownej zmiany na lepsze dla waluty polskiej i to powstrzymuje poważniejsze sferę giełdowe zagranczne, od gry na dalszą niżkę złotego.

## Ostateczna likwidacja pryw. fabryk tytoniowych.

W najbliższych dniach w Dzienniku Ustaw Rzplitej Polskiej ukaze się rozporządzenie Ministra Skarbu regulujące ostatecznie likwidację prywatnych fabryk tytoniowych.

### Reforma programów szkolnych.

Jak się dowiadujemy, zapowiedziane przez ministra oświaty prof. St. Grabskiego zmiany, mające na celu zmniejszenie przeciążenia pracą młodzieży szkół średnich, zostały częściowo urzeczywistnione.

Zanim praca nad rewizją programów dobiegnie końca, p. minister doradnie zarządził rozprządzeniem z dnia 17 lipca 1925 roku redukcję liczby godzin szkolnych i materiału naukowego w gimnazjum wyższym. Zgodnie z brzmieniem rozprządzenia, liczbę godzin tygodniowych lekcyj i zajęć praktycznych w klasach IV, V i VI wszystkich wydziałów z 83 i 84, zmniejszono do 81, klasy VII i VIII wydziału humanistycznego i klasycznego będą miały po 88 godzin, w wydziale matematyczno-przyrodniczym po 82.

Co do redukcji programu, to pozostawiając szczegółowy rozważeniu i decyzji gromadzkiej i kuratorskiej, rozprządzenie ustala ogólne ramy zmian.

W programie języka polskiego skreślono w lekturze podstawowej kl. VIII. Libelta, Cieszkowskiego, Trentowskiego, zalecono skupienie pracy na zagadnieniach istotnych, unikanie drobiazgowości, przesady w analizie estetycznej i uszeroknieniem dla wartości ideowej dzieł i związku ich z życiem narodu, położono wreszcie silny nacisk na przystosowanie rezbioru utworów do poziomu umysłowości młodzieży. Program wydziału klasycznego zostaje ugodniony z programem matematyczno-przyrodniczym.

Kurs historii starożytnej w klasie IV powinien mieć charakter elementarny, od klasy V dopiero uczeń przyzwyczajając się będzie stopniowo do pragmatycznego ujmowania dziejów. Lektura źródeł ulega redukcji. Podstawę nauki w klasach V do VII stanowi podręcznik historii Polski. Z omawianiem faktów z dziejów Polski łączy się jako ich zasadnicze tło to wypadki z dziejów powszechnych, które wpłynęły na bieg cywilizacji europejskiej i na układ sił w Europie lub przynajmniej na bieg dziejów Polski. W typie humanistycznym i klasycznym to poważniejsze dzieje winno być przedstawione nieco szczegółowo.

Z języka łacińskiego w wydziale humanistycznym w klasie V czytadła będą tylko wypisy, w klasie VI Ovidius i Livius w VII Cyncer (mowy) i Vergilius, w VIII Horacy (bez listów) i Cyncer (wypisy z dzieł filozoficznych). Z filologii klasycznej w wydziale klasycznym na klasę V przypada lektura wypisów, w klasie VIII skreślono urywki Seneki, komików rzymskich, liryków greckich, Arystotelesa i Demostenesa.

W językach obcych skreślono w klasie V i VI-jej obowiązkową lekturę uzupełniającą; podstawą nauki w klasie VII i VIII ma stanowić lektura najwyższej dwóch arcydzieł poetyckich, lektura uzupełniająca ulega silnemu ograniczeniu.

Znaczną redukcję uległ kurs matematyki. W klasie IV wydziału matematyczno-przyrodniczego i humanistycznego usunięto naukę systematyczną o równaniu, układach równań 1-go stopnia, wiadomości o położeniu prostej względem koła i dwóch kół względem siebie; to dział przechozda do kursu klasy V. W klasie VI i VII wydziału matematyczno-przyrodniczego usunięto podział geometrii wykreślonej na kurs propedeutyki i systematyczny, wprowadzając odradu kurs systematyczny, z zastosowaniem stopniowania trudności; zalecono nadto pominięcie trudniejszych zagadnień i bardziej złożonych zadań. Zmniejszeniu uległ również program geometrii analitycznej w klasie VIII; w wydziale humanistycznym kurs geometrii analitycznej skreślono, zastępując go opracowaniem kilku łatwiejszych przykładów z tej dziedziny; zmniejszone program algebry.

Dużą redukcję uległ kurs fizyki w klasie IV wydziału matematyczno-przyrodniczego; ma on być tylko skrótem przygotowanym do nauki chemii, na którą poświęca się cała klasa V-ta. Doko-

nano skróceń w programie chemii organicznej w klasie VI.

W klasie VI, VII i VIII wydziału humanistycznego polecono usunąć znaczną liczbę tematów trudniejszych i mniej nadających się do opracowania eksperymentalnego. Redukcja ma dotyczyć głównie z zakresu mechaniki. Kurs kosmografii w wydziale matematyczno-przyrodniczym sprowadzono do rozmiarów programu wydziału humanistycznego z uwzględnieniem najprzystępniejszych obserwacji, w wydziale zaś humanistycznym zalecono zmniejszenie do minimum pierwiastka matematycznego.

Co do typów, których rozprządzenie nie omawia, redukcję godzin i materiału zalecono Kuratorzjom.

W związku z redukcją godzin i materiału w klasach wyższych szkoły średniej, p. minister St. Grabski zarządził rozprządzeniem z dnia 16 lipca 1925 roku anegdotyczną redukcję w gimnazjum n. sz. Rozprządzenie to, wprowadzając naukę historii ojczyzny w klasie I-jej w wymiarze 2-oh godzin tygodniowo, zmniejsza liczbę godzin nauki polskiego, matematyki i przyrodznawstwa o jedną; w II-giej klasie redukcja obejmuje język obcy (5 zamiast 6) i przyrodznawstwo z fizyką (5 zamiast 6) i przyrodznawstwo z fizyką (5 zamiast 7), w III-jej fizykę z przyrodznawstwem (7 zamiast 8 godzin).

Nowe wydanie programów poszczególnych przedmiotów uwzględniła te zmiany przez odpowiednio zmniejszenie materiału naukowego.

"Gaz. Warsz." która podaje powyższą wiadomość zaopatrjuje ją w następujące uwagi.

Minister Grabski zapowiedział gruntowne zmiany w systemie nauczania już przed kilku miesiącami na posiedzeniu komisji oświatowej sejm. Obecnie zaś przystępuje do wykonania; chodzi przede wszystkim o to, by tej zapowiedzi. Jak się dowiadujemy, zmniejszyć obciążenie dzieci w szkołach, a jednocześnie prowadzić naukę gruntownie i starannie. W tym celu ma być zmniejszona ilość godzin lekcyj oraz mają być ograniczone programy. Dzieci mają się uczyć mniej, lecz za to lepiej.

Nauka w szkole średniej będzie podzielona na trzy okresy. W okresie pierwszym, obejmującym klasę od pierwszej do trzeciej włącznie, mają być dane uczniom pierwsze elementy wiedzy, ma być rozwinięty w nich zmysł spostrzegawczy oraz umiejętność dokładnej pracy. Nauka będzie prowadzona w ten sposób, by uczeń w ciągu trzyletniego pobytu w szkole uzyskał pewien całokształt wiedzy i mógł, wyszedłszy z klasy trzeciej, samodzielnie się obrać w życie, lub też pójść do szkoły zawodowej. Materiał podawany w trzech pierwszych klasach szkoły średniej będzie mniej więcej taki sam jak materiał podawany w trzech wyższych klasach szkoły powszechnej. W ten sposób będzie się szkolnictwo niższe wiązało ściśle ze szkolnictwem średnim.

W trzech klasach wyższych (4, 5 i 6-jej) będzie podawany uczniom szerszy zakres wiedzy, traktowany także w ten sposób, by stanowił pewną całość.

Dopiero w dwóch ostatnich klasach (7 i 8) będą uczniowie przygotowywani do samodzielnej pracy na uniwersytecie.

Reforma zapowiedziana przez ministra Grabskiego będzie zadowolaniem powitana przez wszystkich. Zawszad dochodzą głębsze skargi na przeciążenie nauką dzieci i w naszych szkołach średnich oraz nadzbyt oderwany od życia system nauczania. Profesorowie szkół wyższych zaś stwierdzali, że młodzież wychodząca ze szkół średnich nie posiada przygotowania dostatecznego do pracy samodzielnej, choć ma umysł przeciętny nadmiernie wiadomości, niedostatecznie przerobionych i przetrwanych.

### Sejm i Rząd.

#### Rozkaz pochwalny do armii.

P. minister spraw wojskowych wydał następujący rozkaz pochwalny do armii G. M. 28188 III.

Zołnierze! Wasza gruntowna, a piękna idea owiana pracą, oraz jej ujawnienie podczas manewrów, zyskały najcenniejszą dla każdego żołnierza Rzeczypospolitej pochwałę, bo uznanie prezydenta Rzeczypospolitej, jako najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych państwa.

Zalety, które wyżej wymieniłem, spostrzegli również i ocenili należycie wybitni i doświadczeni wojskowi przedstawiciele państw obcych.

Nie szczędziło wam słów uznania całe społeczeństwo, którego

patryjotyczna i pełna poświęcenia a stała współpraca z armią nadaje tej ostatniej właściwy i należyty walor.

Dziękuję waszą radość, iż wasz wysiłek, dokonywany w trudnych i ciężkich warunkach życiowych, przyczynił się do rozświetlenia imienia żołnierza polskiego po całym świecie — jestem przekonany, że nie ustaniecie w dalszej niezłomnej pracy nad ciągłym doskonaleniem naszego systemu obrony.

Armia narodowa, ta niezawodna rękojmia nienaruszalnej suwerenności Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, oraz podstawa wielkich celów, sformułowanych w naszej konstytucji, niech żyje!

Minister spraw wojskowych (—) Sikorski, jen dyw.

Miejscę postoju, Toruń, d. 20 sierpnia 1925 r. (P. A. T.)

## Telefonem z Rygi.

### Sowiety popierają sztukę (!)

Władze sowieckie sprzedają wszystko co się tylko da spieniężyć. Po kosztownościach carskich przyszła kolej nawet na inwentarz filharmonji akademickiej (krzesła, stoły i t. p.). Władze oceniły dobytek filharmonji na... 150 rb.

### Zburzenie twierdzy Szliselburskiej.

Historyczna forteca szliselburska skazana została na zagładę. Bolszewicy zaczynają burzyć mury z 1851 roku.

Rozwalają cele tortur, badań i inne kazamaty. Cele, w których przebywali długie lata wybitniejsi więźniowie polityczni stoją obecnie bez dachów, we wszystkich budynkach schody zniszczone, słowem w stanie kompletnej ruiny.

### Manifestacje i aresztowania w Piotrogradzie.

Prasa kowieńska podaje wiadomość o zamieszkach w Piotrogradzie. Na skutek zamknięcia przez władze sowieckie, niektórych poważniejszych zakładów przemysłowych i zmniejszenia pracy w innych, 80 tys. robotników pozostało bez pracy. Na tym tle organizowano burzliwe mityngi protestacyjne i wywołano szeroki rozruch.

Prasa ryska donosi, że G. P. U. piotrogrodzkie przeprowadza nowe masowe aresztowania. Wśród aresztowanych znajduje się wiele kobiet i starców. Część aresztowanych wysłano do Wologdy, drugą zaś na Ural.

### Czang-Tso-Lin żyje.

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość, że dyktator Mandżurji Czang Tso-Lin umarł. Obecnie „Eita” otrzymuje z Szanhaju zaprzeczenie tej wiadomości.

### Bilans litewskiego banku.

Bilans banku litewskiego na 16 sierpnia zamknięty sumą 183 418,990 litów, wykazuje w obiegu 81.703,596 litów.

## Przegląd prasy.

(Dalszą garść wrażeń z Kowna. — Jak się pracuje na kolejach. — Zjazd sjonistyczny, czyli „handel” handlu.)

„Gaz. Warsz.” w dalszym ciągu podaje obserwacje p. Nowaczyńskiego z Kowna. Nie są one bez interesu dla naszych czytelników.

„W Kausais jest jedno gimnazjum polskie prywatne i jedenaście szkół polskich normalnych. A kościołów?”

Keścioły odebrali nam wszystkie. Z 15 kościołów w Kausaisie czyste i wyłącznie polskie nie ma już ani jednego. Nie wolno w kościołach śpiewać po polsku ni kasania polskie nie są do zwolone. Księdza polskiego nie znajdziesz w Kownie ze świecą. Ostatnich jeszcze porzysiali na daleką prowincję lub sgoła odstawił do granicy. Zesłał pr. ta Sawickiego, ks. Maciejewskiego, ks. Benedykta, kanonika Lausa, posła z poprzedniego sejm — konstytuanty (Stęglamasis Seimas) Mysz im kiedyś dał chrześcijaństwo. Z rąk naszych Franciszków i misjonarzy przyjmowali Chrestę Świętą i pierwsze Sakramenta. Ich Waladislaw Jagalla został naszym królem, gdy przestał czcić Perkunaję. A teraz tak się nam odwdzięcają, że zesłał roku bandy wyroskich, huliganów i tamtejszych powiadów wpadły do kościołów i były pobożnych, śpiewających litanje na niesporach. Ani jednego kościoła nam nie zostawili! Nawet na resztkach nie wolno śpiewać po polsku. Zapomnieli do ona o tem, że gdyby nie 400 letni związek Litwy z Polską i z zachodnią cywilizacją, to wszystko tutaj byłoby doszczętnie prawosławne, jak przed 500 laty było doszczętnie zrusyfikowane. Zapomnieli o tem, że Polskie sakony ratowały ich potem przed protestantyzmem i kalwinizmem, idącym od Prus Wschodnich, z twierdzą Isterkiej, z Królewca. Zapomnieli o tem, że pierwsi palcy biskupi i kanonicy odgrzebywali z pod ruin, popiołów i zgłiszcz pierwiociny kultury i tradycji litewskiej (folklor, Dajnosy, pieśni gmlane), zapomnieli co dla odrodzenia narodów litewskiego dokonali i dokasali biskupi: Baranowski, Wołoczewski, Gledroń, księża Jucewicz, Kojałowicz, Wlenazyński, Bohuss.

Wszystko co polskie wyrzucili teraz z dawnych kościołów kowieńskich.

Leży przed nami organ związku urzędników kolejowych p. t. „Łącznik”. Poza wiadomościami ścisłe obchodzącymi pracowników kolejowych znajdujemy tam opis rachunkowości, jaka od niedawna zaprowadzona została w naszych urzędach kolejowych. A więc:

„Nowa rachunkowość stacyjna wprowadzona na kolejach polskich ma system sagmatwany, drogi pod względem mnogości druków i sły pod względem utrudnionej kontroli.

Zawiadowcy zwiaszcza małych stacji, nawet przy bardzo słabej frekwencji, obarceni są robotą, która ma na celu widocznie doprowadzenie ich do pomieszczenia smysłów. Każdy z nich bowiem musi być bu charakterem, referentem, znawcą pracy handlowej, finansowej, ruchu, zasobów i prowadzić ze wszystkimi korespondencje i odgrysać się wszystkim. Jest miesięcznikiem śpiących się nań jak z góry obfitego rozkasz, ekiników, instrukcyj i t. p. a każdy przyjadł Komisji obelna mu etaty do minimum. Wśród potopu druków i ksiąg ślączy musi całe doby i łamać sobie głowę nad zwiłem przelanem uciulaney przez kasę stacyjną drobnej kwoty z ksiąg.

ki, wchodząc w rolę kasjerów bielowego, towarowego, manipulacyjnego i stacyjnego. I wszystko to dzieje się widocznie tylko po to, aby miał coś do roboty wobec małego rachunku potągów, aby zużywał całą masę druków i ksiąg, obstalowanych nawet nie w drukarni państwowej, widocznie po to, by komuś, a nie Skarbowi przysporzyć to majątku.

Kontrolery kasowi przy tym systemie również mają masę roboty; muszą bowiem każdą kasę kontrolować osobno, również grabieżąc się w mnogich drukach i porównując wszystkie pozycje, godne podpisu jak np. gdy jeden i ten sam osobnik, jedyny na stacji daje sobie załaski z jednej kasy do drugiej, sam je fakturkuje, bilansuje i, rzecz naturalna, przytem wolaż się myli. Kontroler musi to wszystko wyszukać porównać i w razie niedogodności obowiązkowo, według przepisów napisać raport, na skutek którego inny kontroler przeprowadzi ścisłe dochodzenie.

W wyniku dochodzenia zawiadawca miesięcznik z oczami zapadłmi od niedopasania i twarszą anemiasją, dostaje radeko klepy nagane, przesawnie bowiem sprawę jego rozpatrzyć Komisja Dyscyplinarna która degraduje go lub daje 10 proc. z poborów półrocznych.

Komu miesięcznik kolejowi mają być wdzięczni za te męki służbowe, nie trzeba długo dociekać. Sukcesja po babci Austrii, przefiltowana przez męgi malopolskich szerczów „antowych”, zrodziła te piękne „kawalki” naszej biurokracji.

A probus Austrii, to w stolicy jej odbywał się zjazd sjonistów. Przypatrzmy mu się nieco i uszmy się, jak wszędzie można coś zarobić.

„Nasz Przegląd” utala się, że Wiedeń przyjmuje żydów chłodno, że nie brak... prześlisków niemiawistości.

„Nie jest również mile — dla przybysza, gdy widzi gęsto rozstawione posterunki policyjne dokoła obrzymiego gmachu „Konzerthausu”, gdzie się ma odbyć kongres. Grupy pocciwie wyglądających „wachmeisterów” kręcą się po kuluarach i pomagają utrzymywać porządek somrom i akademikom. Ta opieka policyjna jest wprawusajaca, ale najnamitniejsza jest to, że trzeba było schrenić kongres pod pelami plaskasa policjanta wiedeńskiego. Pomimo wszystko należy stwierdzić obrzymią różnicę między nastrojem entuzjasmu, jaki panował zawsze w miastach, gdzie się dotychczas odbywały kongresy, a niesamowitą atmosferą Wiednia. To działa deprymujące.

Gmach wiedeńskiej świątyni muzyki, jeden z największych i najpiękniejszych na świecie — stanowił istny labirynt kurjarszy, sal, gabineatów, w którym trudno się, jak mowia galicjanie, „wyznać”. Goście i delegaci schodzą i wchodzą z piętra na piętro w poszukiwaniu sal komisyjnych, biur mieszkanolowych, które odnajęto firmom niemieckim — przykre wrazenie robi jarmark, jaki kupyce urządził w gmachu kongresowym. Rzucą się tu w oczy sbyłt gwałtownie chęć „zarobienia na kongresie”. Można byłoby zrozumieć jesscasse, że w gmachu kongresowym sprzedaje się książki, pocztówki i wyroby tytonlowe. Lecz tu wznieśli również kioski, gdzie wystawione są na sprzedaż rękawiczki, grzeblenie, laski, pończochy i... szelki!”

## Z całej Polski.

### Zjazd oficerów rezerwy.

Ogólny Zjazd oficerów rezerwy z całej Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie odbędzie się 6 i 7 września b. r. w czasie trwania „Targów Wschodnich”. Program Zjazdu obejmuje między innymi uroczystość poświęcenia płyty „Nieznanego Żołnierza”, — zwiedzenie „Targów Wschodnich”, — Panoramy Raclawickiej, — przedstawienie walk o Lwów w roku 1918—1919, na historycznym wzgórzu „Wysoki Zamek”, — wspólne obrady, — bankiet i t. p.

Równocześnie obradować będzie Walny Zjazd Delegatów Centralnego Zarządu Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej nad sprawami co do których zapadła mają doniesione uchwały dotyczące się całego Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.

Komitet Zjazdu uzyskał dla Oficerów Rezerwy uczestników Zjazdu 66%, opustu ceny biletu w drodze powrotnej oraz przygotował kwatery po cenach zniżonych i pewną ilość kwater bezpłatnych. Pisemne zgłoszenia uczestnictwa w Zjeździe przyjmuje do 3 września b. r. Zarząd Oficerów Rezerwy we Lwowie ul. Kopernika L. 20.

Uczestnicy Zjazdu występują w ubranii cywilnem.

### Ś. p. Karol Namysłowski.

Otrzymujemy wiadomość, że d. 21 b.m. w majątku rodzinnym Chomęskich Szlacheckich zmarł ś. p. Karol Namysłowski twórca i dyrektor znanej orkiestry ludowej i kompozytor.

Pogrzeb odbędzie się d. 25 b.m. w Starym Zamościu. Orkiestra od kilkunastu lat dyryguje syn zmarłego p. Stanisław Namysłowski.

### Fałszywy major.

W Poznaniu w sądzie garnizonowym spadł wyrok, skazujący rzekomego majora i doktora Markuna na 14 miesięcy więzienia. Markun używał nieprawnie tytułu doktora i za pomocą sfałszowanych dokumentów utalał sobie wejście do wojska polskiego, gdzie został mianowany majorem.

Wszystko to od kilku tygodni wyszło na jaw, poczem Markuna aresztowano.

Epilogiem sprawy jest niniejszy wyrok i wydalenie Markuna z wojska polskiego.

### Port w Gdyni.

Według informacji ministerstwa przemysłu i handlu sprawa budowy portu w Gdyni zaczyna obecnie nabierać specjalnej wagi ze względu na konieczność zwiększenia eksportu węgla. Maksimum eksportu tego produktu przez Gdańsk wynosi zaledwie 100 tys. ton miesięcznie i jest niewystarczające. Wobec tego termin ukończenia robót przy budowie portu przypięsiono o rok jeden. Port ten zostanie już całkowicie ukończony w r. 1929. W roku bieżącym zostaną wykonane nietylko roboty przewidziane, według dawniejszego programu na rok 1926, ale i część robót z roku następnego. W r. 1926 zaprojektowane rozszerzenie urządził dla większego eksportu węgla, będzie prawdopodobnie rozpoczęte jeszcze w roku bieżącym. Również w tym roku ma się rozpocząć budowa urządził pomocniczych dla eksportu drzewa. Roboty już wykonane łącznie z robotami z lat 1925 i 1926 obliczane są na wartość 11 i pół miliona złotych.

### Złot „Sokoła” w Warszawie.

Zwołany z okazji 900 lecia koronacji Wielkiego Twórcy Państwa Polskiego Króla Bolesława Chrobrego „Złot Jubileuszowy Dzielniczy Mazowieckiej” w Warszawie zgromadził w murach stolicy około 6000 sokolstwa płci obojga z liczną delegacją, blisko 400 osób licząca, druhów i druchen z Ameryki z presem Związku sokolstwa polskiego w Ameryce dh. doktorem Starzyńskim na czele, tudzież przedstawicielami organizacji sokolskie w Czechosłowacji, Jugosławii i Sokoła rosyjskiego na emigracji.

Delegacja sokolstwa Amerykańskiego, przybyła do Polski na dwa tygodnie przed złotem i w między czasie zwiedziła cały szereg najbardziej zasługujących na zwieszczenie miast Ojczyzny, którą większość, jako urodzona i wychowana w Ameryce, pe raz pierwszy miała sposobność widzieć, więc: Gdynię i Gdańsk, Bydgoszcz, Inowrocław, Gniezno i Poznań, Katowice, Kraków, Zakopane, Włocławek i Lwów, poczem na dzień 14 bm. t. j. w przeddzień zlotu przybyła do Warszawy, powitana, jak wszędzie nader gorąco przez ludność, władze państwowe i komunalne, wojskowość i organizacje bratnie „Sokoła”.

Dzień 14 b. m. poświęcony był specjalnie podejmowaniu drogiek

Gości Amerykańskich i zakończony został przyjęciem u prezesa Związku „Sokoła” w Polsce Adama dr. Zamoyskiego w pałacu przy ul. Fokala.

Najdonioślejszym dla idei sokolskiej faktem dokonany podczas zebrań u prezesa dh. Zamoyskiego, była powzięcie uchwały utworzenia Związku Wschodniowskiego „Sokoła”, do którego przylączyli się obecni przedstawiciele sokolstwa Czechosłowackiego, Jugosławii i Rosji, idea ta bowiem, jako zapoczątkowana przez Czechów, znalazła w krótkim czasie przyjęcie u wszystkich ludów słowiańskich, związek przeto wszystkich Słowian na tle szlachetnej idei sokolskiej, przyczynił się niewątpliwie w przyszłości do wytworzenia tem większej siły odpornej przeciw wrogim zakusom na ziemie słowiańskie wrogów słowiańszczyzny.

Dwudniowy program zlotu warszawskiego był nast:

D. 15 b.m. po uroczystej Mszy polowej, odprawionej przez biskupa polewoego Ks. Galla i wysulchanej wspólnie z wojskiem (z rąci święta wojkowego) odbyła się defilada całego zebranego w Warszawie na czele z „Sokolami” z Ameryki Sokolstwa przed „Grobem Nieznanego Żołnierza” przy pomniku Księcia Józefa Poniatowskiego na placu Saskim oraz przed zgromadzonemi na Krakowskim Przedmieściu przedstawicielami Władz Sokolskich, Państwowych i Wojskowych, poczem po przerwie obiadowej — pokazy gimnastyczne w parku Sobieskiego, podczas których p. minister W. Raczkiewicz, w zastępstwie p. Prezydenta S. Wojciechowskiego udekorował sztandar Związku „Sokoła” Amerykańskiego i Prezesa tegoż dh. Starzyńskiego orderami „Polonia Restituta” tudzież kilku druhów i druchen Amerykańskich złotem i srebrnymi krzyżami za usługi za pracę narodową na obczyźnie Wicepresem tegoż dnia odbył się w salonach ratuszowych wydany przez Radę Miejską wielki raut Sokolski, zakończony zabawą taneczną.

W dn. 16 b.m. godziny przedpołudniowe upłynęły sokolstwu na zwiedzaniu miasta, po obiedzie zaś na udziale w licznych i b. interesujących pokazach gimnastycznych w parku Sobieskiego wobec tłumnie zebranych widzów. Podczas pokazów Sokolstwo Amerykańskie otrzymało od Związku w Polsce cenny dar pamiątkowy w postaci wykonanej w brzoźnie nader artystycznie miniatyry pomnika Króla Zygmunta z częścią kolumny z marmuru, od jednego z Okręgów kocz ze zbót ziemi Ojczystej oraz od Okręgu Wileńskiego duży, złoty gwóźdź do sztandaru Związkowego.

Pokazy zakończone zostały świątynnym karuzelem Sokoła konnego, złożonym ze 12 koni i ówczesnymi konnemi całej chorągwi konnej „Sokoła”. Atrakcją podczas pokazów była „piłka metowa” odegrana przez druhów z Ameryki oraz scena z życia indjan, przedstawiona przez dwóch warszawskich, uoharakteryzowanych na czerwonożółtych z ewolucjami na niesiodlanych koniach.

Wieczorem odbyło się w teatrze Narodowym przedstawienie galowe przy wypełnionej po brzezi widowni.

D. 17 b.m. zeszli wielu z pozostałym w Warszawie druhami i druhonom na zwiedzaniu Wilanowa i Łazienek, zaś o godz. 5 ppel. odbył się w salonach Rady Ministrów na cześć Gości Amerykańskich Garden Party.

Ostatnie dni gościny w Ojczyźnie poświęcają Sokoli i Sokolice Amerykańscy odwiedzinom swych krewnych i przyjaciół, poczem 9 września wyjeżdżają już z powrotem do przybranej swej ojczyzny.

Entuzjastyczne przyjęcie, jakie doznał nasz drezdy Goście zaecznowi, pozostała niewątpliwie na długie nawet lata jednym z najmiłszych dla wielu z nich wspomnień.

### Wiadomości telegraficzne.

Konferencja awiatyczna. SZTOKHOLM, 24 - VIII (Pat.). Rząd szwedzki zaprosił szereg państw na międzynarodową konferencję w sprawie komunikacji powietrznej. Konferencja ma się odbyć w Sztokholmie dnia 24 września.

Zmiana frontu w Gdańsku. PARYŻ, 24 VIII (Pat.). Journal stwierdza z wielkim zadowoleniem, iż nowy senat gdański zdradza tendencję prowadzenia polityki sblżenia z Polską.

Stracenie zabójców Sirdara. KAIRO, 24 VIII. (Pat.). Mordercy Sirdara zostali powieszani z wyjątkiem jednego, który skazany został na dożywotnie roboty ciężkie.

Obłędnie Medyny. LONDYN, 24 VIII. Od dwóch dni Mohabiet ostrzeiwują Medynę, podwołując wielkie szkody.

Między innymi została również zniszczona kopia świątyni, w której znajdują się grobowce Mahometa.

# Z Mińszczyzny.

(Telefoniem ze Stolicy).

## Manifestacje bolszewickie z powodu rozstrzelania komunistów w Warszawie.

Z Mińska donoszą, że 22 sierpnia b. r. odbyła się w Mińsku ogromna manifestacja. a następnie mitingu, na którym obecni byli wszyscy członkowie Centralnego Komitetu Wykonawczego Białej Rusi, około 40 tysięcy osób cywilnych i wojska.

W czasie mitingu mówcy w najostrejszych wyrazach oskarżali Polskę o szereg zbrodni przeciwko Sowieciom. Następnie przy prezentowanej broni przez wojsko, odczytano wiadomość o rozstrzelaniu 3 komunistów w Warszawie.

Po odczytaniu tego komunikatu przedstawiciel Rew-sowietu Kalinin zabrał głos, opisując w najokropniejszych barwach przebieg procesu i wykonania wyroku. Zakończył stwierdzeniem, że fakt jaki miał miejsce w Warszawie nie ma historii, a rozstrzelaniowie sowieckie nikną w porównaniu z polskimi szlachcicami.

Na mitingu uchwalono rezolucję, by natychmiast wypowiedzieć wojnę Polsce. Następnie podeptano sztandar polski i rozpoczęto pochód.

W tę samą noc rozstrzelano w bestjański sposób 60 więźniów po dejranych o stosunki z Polską.

## W okolicy Bobrujska płoną lasy.

Z Bobrujska donoszą, że w okolicy tego miasta palą się lasy. Oddziały karne podejrzewają chępców o podpalenie lasu, obchodzą się z nimi w bestjański sposób.

Władze sowieckie wzmacniają załogę Bobrujska. W związku z tem przybył tam transport nowych dział w liczbie 28, lekkiego typu.

## Powstańcy białoruscy niszczą tory kolejowe, palą mosty.

Donoszą z Mohylowa, że w drugiej połowie sierpnia oddział powstańców w pobliżu stacji Kopyś na szlaku Orsza—Mohylów zniszczył tor kolejowy. Skutkiem tego wykościł się pociąg wojskowy, zupełnie rozbite są 2 wagony i parowóz. Zabitych jest 8, a rannych 21 ludzi.

W tym samym czasie na linii Orsza—Borysów spalony został most kolejowy na rzece Bobr.

## Oficer sowiecki dobrowolnie przechodzi na terytorjum polskie.

Donoszą z Wilejki powiatowej, iż dn. 20 b. m. w godzinach popołudniowych w obrębie strażnicy Nr. 36, przemasł na naszą stronę oficer straży sowieckiej Kolesnikow, komendant osobowo posta w Krajsku.

Dezarter w pełnym uzbrojeniu z raju bolszewickiego oddał się naszej placówce wraz z koniem.

Kolesnikowa skierowano celem przeprowadzenia dachodzenia do dowództwa 2 kompanii Kor. Ochr. Pogr. w Budasławiu. (r.)

## Sowiety wspomagają ruch powstańczy w Chinach.

Władze sowieckie w oświadczeniach oficjalnych i w prasie wyrażają się wszelkiego rodzaju w ruchu rewolucyjnym Chin i kategorycznie twierdzą, że powstańcy chińscy działają samodzielnie. Tymczasem stwierdzono, iż na terenie Rosji przeprowadzany jest intensywny werbunek ochotników, którymi poważnie wspomagają szeregi powstańców.

Dnia 7 b. m. z dworca w Mińsku wyjechał transport takich ochotników w pełnym rynsztunku bojowym w ilości 800 ludzi. (r.)

## Bolszewicy wysyłają swe ofiary zagranicę.

W Rosji sowieckiej wskutek warunków tam panujących, wiele osób zapada umysłowo nie mogą wytrzymać morderczych i fizycznych tortur stosowanych względem ludności.

Ostatnio stwierdzono, iż tego rodzaju chorych władze pozbywają się w ten sposób, iż pojedynczo, a często całymi partiami wysyłają do Polski.

Placówki graniczne są bezsilne, gdyż jeżeli z powrotem odeszły tych nieszczęśliwców do Rosji, to w oczach naszej straży żołdacy sowieccy rozstrzelują ich.

Tego rodzaju chorych przebywa masa w naszych szpitalach. (r.)

# Kronika wileńska.

### Wiadomości kościelne.

— **Poświęcenie Kaplicy** w domu Dzieciątka Jezus przy ul. Suchoz 16 odbędzie się dziś o godz. 7 1/2 rano. Poświęcenia dokona ks. St. Tracewski. Słosty Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, składają przy tej sposobności najgorętsze podziękowanie wszystkim oświadczonego księgom, którzy złożyli ofiary na cel odnowienia kaplicy.

### Z miasta.

— **Komunistyczne odczyty.** Niemal codziennie redakcje dzienników uszczęśliwiane są nadawianymi pocztą w sędzich kopertach odczytami komunistycznymi. Nie brak ich również na miasteczku, podgrzeanych bez wielkiego sensu i planu. Z powyższego widać, że kolporterom odczyt chodzi o jak najpierzchniejsze pozbycie się „biuły”, dostarczanej im masowo przez centralę, a z którą na miasteczku nie widać dobrze co robić.

Dzisiejsza poczta przyniosła nam pięć różnorodnych odczytów w paru egzemplarzach. Cóż chce „komunistyczna partia Polski” (sekcja Międzynarodówki komunistycznej)?

Towarzysze! Robotnicy! Chłopi! Jak gdyby chłop nie mógł być robotnikiem i towarzyszem zarazem. Ale o to nie chodzi. Pierwsza odczyt poświęcony roznieciu wojny, wyraźnie nabrnia sympatie dla sowiektów, przewiduje możliwość wojny przy „burżuazyjnym” ustroju świata, zapominając tylko dodać, ile milionów proletariatu wymordowano i głodem zamęczono w „pokojowo” urządzonym Związku sowieckim.

Druga wymyśla pepesowem, że ich oskarżają za wysyłanie listów z pogroźkami śmierci dygnitarzom pepesowkim.

W trzeciej znajdujemy nawoływanie do „generalnego strajku”. (To się nie uda, towarzysze-komunisto”, bo tyłu głupich niema w Polsce).

W czwartej i piątej czytamy

wymyślania pod adresem sądów polskich, które ośmieliły się rozstrzelać Engla, Botwina, a teraz „dobierają się do gardel” Hibnerowi, Kuliewskiemu i Rutkowskemu. (Już się dobrali!)

To i wszystko—czy wobec tego warto paść bezcelowo tyle papieru? przecież absolutnie nikt na to uwagi nie zwróci, a te dobre czasy, kiedy komunistów polskich wysyłano do Rosji, minęły bezpowrotnie! Dziś długoletnie więzienie lub „stłupek” za zbrodnie, to jest wszystko czego polscy komuniści w odpowiedzi na swoje „ożyny” mogą się spodziewać w Polsce. A zatem lepiej dąć „pokój”. Całość skóry więcej chyba warta, jak sowieckie „czarownicę”!

— **Zarząd Kasy Chorych m. Wilna** na posiedzeniu w dn. 18 b. m. m. in. zatwierdził następującą sprawę: dokonał w myśl art. 71 Ustawy wyborów Prezydium Zarządu, w wyniku, którego zostali wybrani: na Przewodniczącą — p. Józef Korolec, na vice Przewodniczącą — p. Aleksandra Zasztowt; powołał do życia 4 stałe komisje: Przejdylna, Finansowa, Świadczeń i Administracyjno-Gospodarcza, w pracy których wzmaga udział wszyscy członkowie Zarządu w/w zastępowującego podziału: w Komisji Przejdylny pp. Korolec, Zasztowt, dr. Rafes i Zaks, w Komisji Finansowej pp. Zaks, Bartnicki i Gradowski, w Komisji Świadczeń pp. dr. Rafes, Kostrowicki Jędrzejewicz oraz w Komisji Administracyjno-Gospodarczej pp. Zasztowt, Gradowski i Kruk; powołał stałą Komisję Lekarską dla badania co miesiąc stanu zdrowia chorych kasowych, znajdujących się w szpitalu „Ose”; na zastępstwo Naczelnego Lekarza p. dr. Maleszewskiego, powołał p. dr. Narkiewicz; zatwierdził szereg spraw dotyczących świadczeń członkom Kasy. Reszta porządku obrad wobec spóźnienia pory została odroczone do następnego sesji.

— **Odczyty komunistyczne.** W korytarzu fabryki czekolady p. f. „Wiktorja” przy ul. Bazylińskiej Nr. 6 znalaziono odczyt komunistyczny. (r.)

— **Zamknięcie klubu.** Zarząd klubu „Przemysłowców Kresowych”, prowadzących lokal przy ul. Ludwiarzkiej Nr. 4, zawiadomił władze, że przetrwał swą działalność. (r.)

### Sprawy miejskie.

— **Posiedzenie sekcji technicznej.** Dziś, dnia 25 sierpnia, odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji do spraw technicznych. Porządek dzienny zawiera: 1) Sprawa bieżącej kolejowej do składów intendyury; 2) podanie firm „Nobel” i „Oleum” o zezwolenie na urządzenie rezerwuarów benzynowych na ulicach; 3) sprawa uregulowania ruchu autobusowego; 4) sprawozdanie wydziału elektrycznego. (l.)

### Z życia prawosławnego.

— **Urlop arc. Teodozjusza.** Wczoraj wyjechał na 6-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy arcybiskup prawosławny Teodozjusz. Jak twierdzą, przed odjazdem arc. Teodozjusz, żegnając się z najbliższymi otoczeniem, miał wyrazić zwątpienie, czy powróci na swoje stanowisko. (l.)

— **Przełwice archim. Filipowi.** W niedzielę, dn. 28 sierpnia, w Prezydenckim soborze, protopierzej Dzięciowski wygłosił kazanie, w którym w ostrych słowach piętnował postępek archimandryty Filipa. Publiczność zachowywała się spokojnie. (l.)

### Sprawy rolnicze.

— **Odczyt Komisji Rozjemczej.** Mająca urzędować w dniu wczorajszym Komisja Rozjemcza do spraw rolnych z powodów nie wiadomych została odłożona na czas chwilowo nieokreślony.

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach zostanie ustalona ponownie data urzędowania wspomnianej komisji. (l.)

### Handel i przemysł.

— **W sprawie Pryw. Banku Handlowego.** W jednym z miejscowych pism żydowskich (Di Cait Nr. 447) ukazała się notatka, jakoby w związku z bankrutem firmy „Express” Izaak Kamieniecki osobiście z kredytu w Wileńskim Prywatnym Banku Handlowym nie korzystali. Z pewnością natomiast stwierdzić można, iż alarmująca ta wiadomość została zmyślną i kolportowaną przez pewne nieuczciwe osoby, którym szczególnie zależy na zachwianiu opinii najstarszej instytucji kredytowej. (l.)

— **Nowa placówka przemysłu polskiego.** Z prawdziwym zadowoleniem podkreślić należy, że pomimo tak trudnych warunków gospodarczych, jak obecnie, jednak przemysł polski wykazuje swoją żywotność. Niedawno powstała w Wilnie przy ul. Tartaki 10, Wileńska Elektro-Mechaniczna Fabryka Mebli i Wyrobów Drzewnych B. Łokuciewski i S-ko, która wykonuje całkowite urządzenia instytucji biurowych i szkolnych, urządzenia internatów, przytułków, szpitali, oraz wytworza wszelkiego rodzaju meble domowe, poczynając od najskromniejszych do najwykwintniejszych i stylowych. Fabryka ta zatrudnia około 20 robotników, co przy dość znacznej ilości bezrobotnych w mieście jest również dość ważnym momentem. Nowej tej placówce polskiej żywić należy jaknajlepszego rozwoju. (r.)

— **Pliska nożna.** Półfinały o puchar Wil. Z O. P. N-u: „Wilja-Sparta” 2:0 (1:0); 1 p. p. leg. — W. K. S. „Pogoń” 3:3 (3:1). Pierwszy z tych meczów był mało ciekawy ze względu na to, że Sparta poza brutalnością nie posiada żadnych technicznych walorów. Gdyby nie nieszczęśliwie już w drugiej minucie po rozpoczęciu gry najlepszemu napastnikowi Wilji Nikołajewowi przez brutalnego obrońcę Sparty wynik byłby znacznie obfity w bramki. A i tak w dziesiątkę z 5-ma rezerwowymi Wilja przez cały czas gry siedziała na polu Sparty, lecz nie było komu strzelać goali. Obie bramki uzyskał Kęsycki. W Sparcie dobrym był bramkarz Babicz. Sędzia P. Kowalski wywiązał się jak najgorzej ze swojego zadania. Prócz nieuznania 2-ech bramek dla Wilji z powodu urojonych spalonych, krzywdził pozatem mylnymi rozstrzygnięciami obie strony, pokazując jak sędziować nie należy. Drugi mecz wzbudził sensację. 1 pułk pewnie prowadził do przerwy ze strzałów Weremanna i Wróbla (1 z karnego). Jednego goala strzeliła Pogoń przez Billa. Wszyscy przekonani byli, że kompletny 1 pułk razem gładko zwycięży, powiększając po pauzie stosunek na niekorzyść osłabionej brakiem Sliwy i Ryszanka Pogoni. Tymczasem po przerwie ambitnie, z użyciem wszelkich dozwolonych i niedozwolonych środków, grająca Pogoń wyrównuje przez Szallera (1 z karnego). Przyczem jednego karnego Pogoń nie wykorzystala. Grą tę bardzo ciekawą, a szkodliwą ze względu na obustronną brutalność, pozostawiającą pewien niesmak, w normalnym czasie odgwiżdzał sędzia p. Mierzejewski, wyjątkowo tego dnia słaby. Rogów 7:2 dla 1 pułku. Wobec tego w najbliższych dniach pomiędzy wyższymi drużynami odbędzie się mecz rozstrzygający. Jolka.

(Obustronna brutalność — tak pisze nasz sprawozdawca. Uzupełnijmy jego słowa. Uderzony gracz „Pogoni”, rozciąga się na znak na boisku. Koledzy stoją sztucznie oddychanie. Wreszcie po paru minutach gracz się podnosi. Niezadługo gracz „Pogoni” przez bramkarza i p. p. przewraca co najmniej z pięć koźłów. Bramkarz na chwilę podnosi się i pada z powrotem, chwytając się za głowę. W takiej pozycji leży kilka minut, otoczony przez zbiegowskie bezbiuletowej publiczności. Poprzedniego dnia gracz „Wilji” wyniesiono z boiska z rozbitą w kostkę nogą. Czy wobec tego można „football” nazwać sportem? ewentualnie, czy taką grę można zaliczać do „meczów” sportowych? Sądymy, że nie! przyp. Red.)

— **Przed zjazdem rzeźników.** W sobotę w lokalu przy ul. Wielkiej Nr. 64 odbyło się zebranie członków Zw. Chrześc. Rzeźników. Przewodził p. Paweł Czyż.

Omawiano sprawę zjazdu rzeźników, który ma się odbyć w Krakowie. (r.)

### Z życia stowarzyszeń.

— **Dochód brutto z Tygodnia Czerwonego Krzyża Polskiego** w Wilnie wyniósł zł. 8244.07, wydatki zł. 1881.—, dochód netto przedstawia kwotę zł. 6863.07.

Zarząd Wileńskiego Okręgu Czerwonego Krzyża Polskiego składa gorące podziękowania Urzędowi i Instytucjom społecznym i prywatnym, a także ofiarodawcom, za parę parę i pomoc w urzędzeniu Tygodnia. Zarząd.

— **Doświadczalnia elektrotechniczna.** Staraniem Polskiego Stowarzyszenia Techników w Wilnie została urządzona na Kursach technicznych dokształcających tegoż dnia, pod osobistym nadzorem inż. K. Easzkiewicza i W. Pieślaka, doświadczalnia elektrotechniczna na prąd zmienny, dająca możność prowadzenia wszelkiego rodzaju doświadczeń z maszynami i transformatorami niskiego i wysokiego napięcia. W związku z przebudową Elektrowni miejskiej na prąd zmienny wysokiego napięcia umożliwiła się monterom wileńskim bliższe zaznajomienie się praktyczne z tak poważną i mało znaną w Wilnie gałęzią wiedzy, unikając tem samem w przyszłości nieszczęśliwych wypadków. (l.)

### Sport.

— **Międzyklubowo zawody pływakie.** Drugi dzień zawodów był bardzo uroczysty: na program zostały się następujące biegi:

1500 m. dla panów styl dowolny — przybyli: 1) Bobrowski (A.Z.S.) — 15 m. 18 s.

200 m. styl dowolny dla pań — przybyły: 1) Bieńkowska (W.T.W.) 2 m. 22 s.

Nurkowanie — najdłużej przebył pod wodą: Strzedziński (WTW) 2 m. 8 s.

Bieg 200 m. styl dowolny dla panów — przybił: 1) Szrajzman — 1 m. 53 s.

Najbardziej ciekawą atrakcją były skoki obowiązkowe, oraz dowolne dla zawodników, wśród których najwybitniejszą ilość punktów otrzymali: Chejnicki (W. T. W.), Pietunius (Pogoń W.K.S.), Dowbor (A.Z.S.).

Bieg 100 m. dla pań — styl dowolny — przybyła: 1) Bieńkowska (W.T.W.) — 1 m. 5 s.

Wreszcie odbył się finał wczorajszych przedbiegów na 100 m. dla panów — styl dowolny — przybyli: 1) Osmolowski (A.Z.S.) — 53 s., 2) Waszkiewicz (Pogoń W. K. S.) — o 1 m., 3) Lisowski (Pogoń W.K.S.) — o 0,5 m.

Po zakończeniu zawodów odbyło się oficjalne wręczenie nagród zawodnikom przez Prezesa Wil. Tow. Wiości p. D-ra Dmochowskiego, jako przewodniczącego komisji sędziowskiej, w skład której wchodził: prof. Fatkowi, kpt. Łepkowski i kpt. Drotlew — przewodniczący komisji międzyklubowej pływakiej, — rozdając żetony srebrne, brązowe, oraz dyplomy. (s.)

— **Pilka nożna.** Półfinały o puchar Wil. Z O. P. N-u: „Wilja-Sparta” 2:0 (1:0); 1 p. p. leg. — W. K. S. „Pogoń” 3:3 (3:1). Pierwszy z tych meczów był mało ciekawy ze względu na to, że Sparta poza brutalnością nie posiada żadnych technicznych walorów. Gdyby nie nieszczęśliwie już w drugiej minucie po rozpoczęciu gry najlepszemu napastnikowi Wilji Nikołajewowi przez brutalnego obrońcę Sparty wynik byłby znacznie obfity w bramki. A i tak w dziesiątkę z 5-ma rezerwowymi Wilja przez cały czas gry siedziała na polu Sparty, lecz nie było komu strzelać goali. Obie bramki uzyskał Kęsycki. W Sparcie dobrym był bramkarz Babicz. Sędzia P. Kowalski wywiązał się jak najgorzej ze swojego zadania. Prócz nieuznania 2-ech bramek dla Wilji z powodu urojonych spalonych, krzywdził pozatem mylnymi rozstrzygnięciami obie strony, pokazując jak sędziować nie należy.

Drugi mecz wzbudził sensację. 1 pułk pewnie prowadził do przerwy ze strzałów Weremanna i Wróbla (1 z karnego). Jednego goala strzeliła Pogoń przez Billa. Wszyscy przekonani byli, że kompletny 1 pułk razem gładko zwycięży, powiększając po pauzie stosunek na niekorzyść osłabionej brakiem Sliwy i Ryszanka Pogoni. Tymczasem po przerwie ambitnie, z użyciem wszelkich dozwolonych i niedozwolonych środków, grająca Pogoń wyrównuje przez Szallera (1 z karnego). Przyczem jednego karnego Pogoń nie wykorzystala. Grą tę bardzo ciekawą, a szkodliwą ze względu na obustronną brutalność, pozostawiającą pewien niesmak, w normalnym czasie odgwiżdwał sędzia p. Mierzejewski, wyjątkowo tego dnia słaby. Rogów 7:2 dla 1 pułku. Wobec tego w najbliższych dniach pomiędzy wyższymi drużynami odbędzie się mecz rozstrzygający. Jolka.

(Obustronna brutalność — tak pisze nasz sprawozdawca. Uzupełnijmy jego słowa. Uderzony gracz „Pogoni”, rozciąga się na znak na boisku. Koledzy stoją sztucznie oddychanie. Wreszcie po paru minutach gracz się podnosi. Niezadługo gracz „Pogoni” przez bramkarza i p. p. przewraca co najmniej z pięć koźłów. Bramkarz na chwilę podnosi się i pada z powrotem, chwytając się za głowę. W takiej pozycji leży kilka minut, otoczony przez zbiegowskie bezbiuletowej publiczności. Poprzedniego dnia gracz „Wilji” wyniesiono z boiska z rozbitą w kostkę nogą. Czy wobec tego można „football” nazwać sportem? ewentualnie, czy taką grę można zaliczać do „meczów” sportowych? Sądymy, że nie! przyp. Red.)

nie oddychanie. Wreszcie po paru minutach gracz się podnosi. Niezadługo gracz „Pogoni” przez bramkarza i p. p. przewraca co najmniej z pięć koźłów. Bramkarz na chwilę podnosi się i pada z powrotem, chwytając się za głowę. W takiej pozycji leży kilka minut, otoczony przez zbiegowskie bezbiuletowej publiczności. Poprzedniego dnia gracz „Wilji” wyniesiono z boiska z rozbitą w kostkę nogą. Czy wobec tego można „football” nazwać sportem? ewentualnie, czy taką grę można zaliczać do „meczów” sportowych? Sądymy, że nie! przyp. Red.)

### Sprawy szkolne.

— **W liceum żeńskim im. Filomatów** egzamin wstępny do wszystkich klas rozpoczyna się 1.IX. Zapisy przyjmuje kancelaria szkolna codziennie od 9-ej do 2-jej. Zeligowskiego 1.

— **Dyrekcja 2 w letnich kursów ekonomiczno-handlowych**, Polskiego T-twa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie przyjmuje zapisy kandydatów-tek bez różnicy wieku, posiadających co najmniej 6-klasowe wykształcenie ogólne.

Sekretariat czynny codziennie w godzinach 17—19 w lokalu kursów przy ul. Biskupia Nr. 12.

Wykłady rozpoczyna się we wrześniu i odbywać się będą w godzinach po południowych. 310 — **Zapisy do Szkoły Powszechnej męskiej** Nr. 10 (Pańska 7) i do Szkoły Pow. Nr. 8 żeńskiej (Mickiewicza 60) odczytanie od dn. 25 sierpnia do 1 września od godz. 10-jej do 1-jej.

### Teatr, muzyka i sztuka.

— **Ostatnie występy zespołu Teatru Polskiego.** Już dawno żadna sztuka nie ściągala tylu widzów, już dawno na żadnej sztuce tak świetnie się nie bawiono, jak na „Codziennie o 5-jej”.

— **Dziś i jutro** w dalszym ciągu „Codziennie o 5-jej”.

— **Teatr Letni.** Dzisiaj powtórzenie znakomitej operetki Hervé'go p. t. „Ni-touche”, która na wczorajszej premierze była entuzjastycznie przyjęta przez publiczność, dzięki precyzyjnej grze zespołu z p. Kosińską w roli tytułowej i pp. Marjańskim, Bruszkiewiczem, Millerowa, Musyjską, Piwińskim, oraz gościnnie występującym T. Wołowakim w głównych rolach. Dzięki powrotowi do zdrowia p. Celińskiej, premiera niecierpliwie oczekiwanego „Słowia hiszpańskiego”, będzie się mogła odbyć w tym tygodniu. Cały zespół pod wodzą reżysera T. Wołowakiego i kapelmistrza A. Wilińskiego dokłada starań, by ostatnia ta premiera sezonu wypadła jaknajokazalej.

### Kronika policyjna.

— **Mąż ofiarą żony.** W niedzielę około godziny 11 wieczorem na placu Katedralnym wybuchła bójka pomiędzy mężem i żoną, w wyniku której żona, jak sama twierdzi, uderzyła małżonka swego butelką w twarz w tak niefortunny sposób iż rozbiła mu oko i ucho.

Przykremu sąsiadzie kres położył policjant, który awanturującą parę przeprowadził do 3 komisariatu, gdzie sporządzone odpowiedni protokół. (s.)

— **Przez okno** Z mieszkania p. Jana Stockiego, zamieszkałego przy ul. Ciasnej Nr. 18 złoczyńcy który dostali się przez otwarte okno, skradli 110 zł. w gotówce i pościel. (r.)

— **Kradzież dynamo.** Z garażu firmy „Biuro T w Kresowego” (ul. Orzeszkowa 3) skradziono dynamo maszynę, wartości 500 zł. (r.)

— **W czasie nieobecności** do mowników do mieszkania p. Amelji Twardowej (ul. Witoldowa 22) za kradli się stodołce, gdzie skradli garderobę i biżuterję i sbiegli bezkarnie (r.)

— **Uderzeniem i napađ.** W sobotę o godz. 10 wiecz na ul. Cichej nieujęty napastnik napadł w celach rabunkowych na Antoniego Sokolnika, zamieszkałego przy tejże ulicy w d. Nr. 8.

W obronie własnej S. wyjął rewolwer i dał szereg strzałów w powietrze, wobec czego napastnik zbiegł.

— **Tragiczna śmierć** obłąkanej. W noc z soboty na niedzielę chorego Tekla Tarastewicz, przebywającego na kuracji w klinice położniczej szpitala św. Jakóba doznał nagłego ataku i nim zanawano jej stan, wyskoczyła na bruk z 2-go piętra.

Wskutek ciężkich obrażeń ciała, chorego po upływie 1/2 godziny życie zakończyła. (r.)

# Teatr Polski.

„Codziennie o 5-jej”. Farsa w 8 aktach Hennequina i Veb ra.

Wesoła, pełna wyborowego humoru ta farsa, mająca tylko jedną poważną wadę: zbyt długie akty—wybrała na ostatni tydzień pobytu w Wilnie, sztykująca się już do odjazdu braci artystyczne. Teatru Polskiego. A grała ją świetnie, w tempie, lekko, farsowo, z humorem i tupetem, jakby rzuciła chciała na odjeździe pytanie: „a któż was lepiej od nas bawił będzie — niewdzięczni?” Mimo że farsa paryskiej marki — jednak szczęśliwie bez nieuchronnych, na scenie łówek, alkow, szaf, dezabliwów. Firma dobra i sztuka dobra. Grał ją pp. Grabowska — Glnette, Godlewski — Precardau, Kijowski — wybory la Chambolle, Kusidława — Angellka, Purzycki — paradyjny urzędnik, Wołkowyj, Detkowski i inni.

W sobotę po spektaklu odbył się w Teatrze Polskim p. H... „Dow-

denia” poezjalny wiecór artystów na który złożyły się nastrojowe, lub też pełne humoru deklamacje i piosenki, jak np. przemily śpiew p. Jaroszewskiej — „Odwieczna baśń”, z ilustracją i „Hallo ciotka!” mocno oklaskiwane i bisowane oras wyborna „Interpelacja w Sejmie” w której wzięła udział cała rozbawiona widownia. Conferenciem był p. Wywlicz, zawsze w tej roli dowcipny i pełen dobrego smaku Zabawę urosmałcały dobry kwartet, dekoracja kwiatowa, serpentines, iluminacja ogródka teatralnego, smaczny i obfity bufet a w końcu dancing na foyer. Zabawa skończyła się o białym dniu Żegnaj nam miła, sympatyczna drużyno! Dałaś nam przez szereg lat dużo chwalił podniosłych, wiele rozproszyłaś smutnych myśli, wiele chmur clemnych rozpuściłaś nad głową — więcej cierni niż róż wzmian zbierając. Niechaj ci za to będą dzięki serdeczne i stokrotne.

Dowidzenia. Może, zobaczysz się znova gdy lepsze dla teatrów w Polsce przyjdą czasy. Pilawa

# Z prowincji.

Folwarczek czy Synekura? Z powiatu Święciańskiego piszą nam:

Przeczytaliśmy w jednym z ostatnich nr-ów „Dziennika”, że p. Zabierzowski, dotychczasowy sekretarz sekcji mniejszościowej przy Komitecie politycznym ministrów, otrzymuje jeszcze specjalny przydział, jako urzędnik do szeregów przydziału przy wydziale dla spraw mniejszości narodowych województw kresowych. Wiadomość ta nie wierzalibyśmy, gdyby nie było w sobie, gdyby nie miało „ale”.

Któż to bowiem jest p. Zabierzowski? Oto ni mniej, ni więcej, tylko starosta w służbie czynnej pow. Święciańskiego województwa Wileńskiego, który od dłuższego już czasu osierocił faktycznie swój posterunek w Święciańskich i zakopuje się coraz bardziej w pracę w stolicy, jak świadczy o tem powyższa notatka. Inaczej mówiąc, od szeregu miesięcy powiat Święciański pozbawiony jest starosty, którego zastępuje pewien młody człowiek. Nie zastawiamy się w danej chwili, czy zastępa wywiązuje się ze swoich obowiązków, czy nie, bo przecież nie był nominowany dotąd na starostę. Czy jednak władze wojewódzkie i ministerjalne uważają, że dla pow. Święciańskiego wystarczy obecność starosty rzeczywistego tylko w czasie objazdu p. Thugutta po Wileńszczyznę? gdyż tak właśnie było, że bez względu na zajmowane w Warszawie stanowiska, p. Zabierzowski asystował p. Thuguttowi w jego wizytacji powiatu Święciańskiego.

A jeśli p. Zabierzowski jest niezbędnym czy więcej użytecznym w Warszawie, to dlaczego w takim razie krzywdzić pow. Święciański, który pozbawiony jest rzeczywistego starosty i musi zadowalać się zastępcą, samą siłą faktu swego stanowiska nie mogącego działać dość samodzielnie i zdecydowanie.

Czy yow. Święciański dostał się p. Zabierzowskiemu dotychczas, czy jest to takie stanowisko, na którym niema nic do roboty, coś tak w rodzaju tytułów w hierarchii kościelnej „in partibus infidelium”?

Przypuszczamy jednak, że jest wręcz inaczej. Stanowiska starostów są to placówki nadzwyczajnie ważne i lekceważyć ich nie wolno, tembardziej w pow. Święciańskim, gdzie oprócz kwestii narodowościowych mamy bandy dywersyjne; że przypomni p. Zabierzowskiemu jego niefortunne sblawy na Lissa, albo aresztowanie w reżaku prokuratora konfidentów starościńskich.

A więc jest co robić, choćby w tych działach. A sprawy sejmikowe? A rozbudowa linii kolejowych, projektowanych przez sąsiednie powiaty. Rękawy zawiązać i urobić ręce po lokalsi można — o ile się chce, naturalnie.



